



**STANOWISKO**

**Zarządu Związku Województw Rzeczypospolitej Polskiej  
z dnia 3 lutego 2026 roku**

**w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz niektórych innych  
ustaw (nr UC 130 w wykazie prac legislacyjnych Rady Ministrów)**

Zarząd Związku Województw Rzeczypospolitej Polskiej bardzo pozytywnie ocenia fakt, że w projekcie ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz niektórych innych ustaw (nr UC 130 w wykazie prac legislacyjnych Rady Ministrów) – w tzw. ustawie medialnej nie znalazły się proponowane wcześniej w założeniach do tego projektu przepisy ograniczające działalność medialną jednostek samorządu terytorialnego. Wśród nich były daleko idące obostrzenia dotyczące prasy samorządowej, a w pierwotnej wersji ww. założeń zakaz wydawania takiej prasy.

Rezygnacji z tych przepisów w projekcie ustawy domagała się strona samorządowa (w tym największe i najważniejsze w kraju korporacje samorządowe, m.in. Związek Województw Rzeczypospolitej Polskiej, Związek Powiatów Polskich i Związek Miast Polskich) i w naszej ocenie dobrze się stało, że te postulaty zostały uwzględnione.

Co bardzo ważne i wymagające podkreślenia, proponowany przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego zakaz wydawania prasy samorządowej był sprzeczny także z oczekiwaniami mieszkańców. Według badań opinii mieszkańców, na przykładzie województwa mazowieckiego, przeprowadzonych w 2025 r. przez pracownię ASM, zdecydowana większość z nich (72 proc. respondentów) jest przeciwna wprowadzeniu zakazu wydawania bezpłatnej prasy samorządowej przez gminy, powiaty i województwo (tylko 15 proc. ankietowanych popiera taki zakaz, a 13 proc. nie ma zdania w tej kwestii). Z tych samych badań wynika, że 13 proc. mieszkańców Mazowsza informację o tym, co dzieje się w regionie, czerpie najczęściej z prasy samorządowej. Świadczy to o przyzwyczajeniu mieszkańców do tej prasy i stanowi potwierdzenie jej wiarygodności. Mieszkańcy doceniają fakt, że prasa samorządowa daje im poczucie przejrzystości działań władz i stanowi narzędzie budowania lokalnej wspólnoty.

Jak wynika z powyższego wprowadzenie zakazu wydawania prasy samorządowej pogorszyłoby wielu osobom dostęp do informacji o gminie, powiecie i regionie, w których mieszkają. Byłoby to więc działaniem na niekorzyść mieszkańców i lokalnych wspólnot.

Według badań prasoznawczych nawet na 40 proc. powierzchni naszego kraju nie ma obecnie komercyjnej prasy lokalnej i samorządowe biuletyny są dla tysięcy osób (szczególnie dla seniorów, często wykluczonych cyfrowo, niekorzystających z internetu) jedynym źródłem informacji o ich miejscowości, gminie czy powiecie.

Ograniczenia dotyczące wydawania prasy samorządowej poszerzyłyby więc obszary tzw. pustyni informacyjnych (będących zjawiskiem, które nasila się w wielu krajach Europy) i pogłębiłyby wykluczenie informacyjne części mieszkańców. Stałyby też w sprzeczności z ideą samorządności. Takie rozwiązanie wymagałoby również analizy pod kątem zgodności z konstytucją.

Prasa samorządowa pełni bardzo wiele ważnych – z punktu widzenia społeczności lokalnych – funkcji, nie tylko funkcję informacyjną, ale i edukacyjną czy integracyjną. Pomaga też wypełniać zadania jednostek samorządu terytorialnego, jakimi są m.in. promocja gmin, powiatów i regionów oraz promocja idei samorządowej.

Wprowadzenie zakazu wydawania prasy samorządowej postuluje część wydawców komercyjnych gazet lokalnych twierdząc, że tytuły samorządowe są wobec nich nieuczciwą konkurencją i jedną z głównych przyczyn ich trudnej sytuacji. Jest to stwierdzenie nieuprawnione. Media samorządowe nie są konkurencją dla lokalnych i regionalnych mediów komercyjnych, które utrzymują się głównie z zamieszczania reklam i ogłoszeń, a w przypadku prasy drukowanej – także ze sprzedaży egzemplarzowej. Media samorządowe nie konkurują z nimi ani o reklamy i ogłoszenia (z bardzo nielicznymi wyjątkami nie zamieszczają odpłatnych reklam i ogłoszeń) ani na rynku sprzedaży egzemplarzowej (są bowiem bezpłatne). Reasumując, ewentualne wprowadzenie zakazu wydawania prasy samorządowej w żaden sposób nie poprawiłoby sytuacji komercyjnych mediów lokalnych, a jedynie utrudniłoby wielu mieszkańcom dostęp do informacji.

Kryzys drukowanej prasy komercyjnej to zjawisko globalne, spowodowane trwającym od lat spadkiem jej czytelnictwa. Jest on jednym z głównych powodów trudnej sytuacji mediów lokalnych w Polsce, do której przyczyniają się także: płytki, lokalny rynek reklamowo-ogłoszeniowy, malejąca liczba punktów dystrybucji prasy (wynika to m.in. ze spadku liczby małych, lokalnych sklepów, wypieranych przez sieci handlowe) oraz fakt, że coraz większa część rynku reklamowo-ogłoszeniowego i czytelniczego, w tym lokalnego i regionalnego, jest przejmowana przez globalne platformy i media społecznościowe, takie jak Google, Facebook, Instagram, YouTube czy TikTok.

Bardzo istotne jest również to, że media samorządowe, niepoddane presji rynku, mogą sobie pozwolić na poruszanie ważnych społecznie – choć nie najbardziej nośnych – tematów (które są pomijane lub marginalizowane w mediach komercyjnych), na misyjność, na edukację społeczną, na to, żeby więcej miejsca poświęcać na tematy związane z kulturą, dziedzictwem kulturowym i jego ochroną, lokalną historią i tradycjami itd. Często korzystają z tej możliwości, co powoduje, że takich treści jest w nich dużo więcej niż w lokalnych mediach prywatnych. Są więc odpowiednikiem państwowych mediów publicznych (których likwidacji lub ich ograniczenia Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach ustawy medialnej nie proponuje) na poziomie lokalnym i regionalnym, spełniają podobną, misyjną funkcję.

Należy uwzględnić także kwestię bezpieczeństwa. W czasie wojny za wschodnią granicą i coraz groźniejszej dezinformacji media samorządowe, podobnie jak i publiczne, pełnią strategiczną rolę. Ograniczenie ich zakresu w tak niespokojnej i niepewnej rzeczywistości byłoby dużą nieodpowiedzialnością.

Trzeba więc spojrzeć na biuletyny samorządowe przez pryzmat użyteczności społecznej, a nie tylko wad, które stosunkowo łatwo wyeliminować, także za pomocą rozwiązań, które zaproponował Konwent Marszałków Województw RP w swym stanowisku z dn. 06.09.2024 r. poświęconym tej kwestii.

Zaznaczamy przy tym, że z satysfakcją przyjęliśmy informację o planowanym przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego uruchomieniu Programu „Bliska Kultura”, a w jego ramach funduszu wspierającego media lokalne, o którego utworzenie apelował m.in. Związek Województw Rzeczypospolitej Polskiej. To krok w dobrym kierunku i szansa na realne wzmocnienie mediów lokalnych. Uważamy jednak, że ten program powinien być zasilany dużo większymi kwotami od tych obecnie zakładanych i uwzględnić także wsparcie elektronicznych mediów lokalnych.



Olgierd Geblewicz

Prezes Zarządu

Związku Województw Rzeczypospolitej Polskiej

**Stanowisko kieruje się do:**

- Pani Marta Cienkowska - Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego;